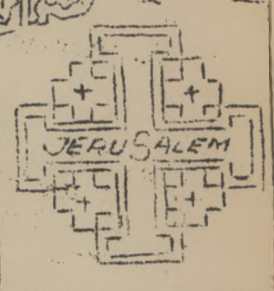




KU WOLNEJ POLSCE



Codzienna pismo
Brygady Strzelców Karpackich

M.p., Poniedziałek 30 wrzesień 1940r.

Nr.32

TELEGRAMY.

Drugi nieudany nalot na Haifę.

Jerozolima, 29.IX. (Reuter). Komunikat oficjalny o niedziałnym nalocie na Haifę brzmi:

"Samoloty nieprzyjacielskie dokonały ponownie w niedzielę koło południa nalotu na Haifę, i zrzuciły pewną liczbę bomb, które padły wszystkie na pustkowie.

Jedynymi ofiarami był: pewien Arab muzułmanin, umieszczony w szpitalu państwowym, z raną twarzy, oraz 9 innych osób, które doznały lekkich obrażeń. Po nałożeniu opatrunku udały się one do domu. Nie ma szkód materialnych o jakimkolwiek znaczeniu.

Obrona przeciwlotnicza czynnie wystąpiła przeciwko nieprzyjacielskim samolotom."

Według dalszych informacji z Haify, 10-ty z rzędu nalot na Palestynę został ponownie udaremiony. Obrona przeciwlotnicza odparła włoskie samoloty, nie dopuszczając ich do celu. Dlatego też bomby nie wyrządziły żadnych szkód. Eskadra samolotów nieprzyjacielskich utrzymywała się na znacznej wysokości. Bomby spadły na krańcach miasta. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, samolot włoski, który próbował obniżyć się, został trafiony. Jedna seria bomb wpadła do morza, wznosząc wielkie słupy wody, które zalały plażę i dachy nadbrzeżnych zabudowań. Inna seria nieznacznie uszkodziła płot cementarny poza miastem.

Tym razem również zarządzono alarm przeciwlotniczy w Tel Aviv.

Konferencja berlińska rozjeżdża się.

Berlin, 29.IX. (Reuter). W Berlinie zakończyła się konferencja między przedstawicielami Niemiec, Włoch i Hiszpanii. Stolicę Rzeszy opuścił już min. Ciano, udając się do Rzymu i min. Suner, który przez Monachium również udaje się do Rzymu.

Komunikat oficjalny wydany o przebiegu rozmów wspomina tylko o rozległej wymianie zdań, przeprowadzonej w przyjaznym duchu, która "doprowadziła do zupełnego wyjaśnienia wszystkich spraw dotyczących wspólnych interesów".

Brak wiadomości o zapadnięciu jakichkolwiek decyzji. Wyjazd Sunera do Rzymu wskazuje raczej na to, że rozmowy nie wyszły jeszcze po za fazę wymiany zdań.

Rumunia wystąpiła z porozumienia bałkańskiego.

Bukareszt, 29.IX. (Reuter). Rumunia postanowiła wystąpić z porozumienia bałkańskiego, do którego należały poza tym Turcja, Grecja i Jugosławia. Rząd rumuński równocześnie ogłosił, że czuje się jedynie związany zobowiązaniami, które łączą Rumunię z państwami "osi", t.j. Niemcami i Włochami.

W Rumunii aresztowano 14 wybitnych przedstawicieli dawnego reżimu, wśród których znajduje się kilku ministrów.

Aresztowania Anglików w Rumunii.

Londyn, 29. IX. (Reuter). Brytyjski min. spr. zagr. lord Halifax złożył wobec zastępcy posła rumuńskiego ostry protest przeciwko arestowaniu 5 obywateli brytyjskich w Bukareszcie. Władze rumuńskie przekazały ich sprawy trybunałowi wojskowemu. Do jednego z więźniów inż. Fraceya nikt nie jest dopuszczany.

Hitler znów "pragnie" pokoju.

Waszyngton, 29. IX. (Reuter). W kołach dyplomatycznych oczekują, że Hitler znów będzie próbował zawrzeć pokój, zwracając się w ciągu najbliższego tygodnia do Roosevelta o pośrednictwo. Wskazują jednak przy tym, że Anglia bardziej, niż kiedykolwiek przygotowana ^{jest} do odparcia tej nowej "ofensywy pokoju".

Z frontu na Dalekim Wschodzie.

~~Ozang-king~~ Oczang-king, 29. IX. (Reuter). Rząd chiński zakazał wkroczenia swym wojskom do Indochin. Zarządzenie to motywowane jest koniecznością samoobrony.

Natomiast komunikat papoński głosi, że zawarte zostało porozumienie usuwające wszystkie rozbieżności w stosunkach z władzami francuskimi w Indochinach.

Równocześnie donoszą o zawarciu umowy z miejscowymi władzami na wyspie Hongkong (Chiny) w sprawie pospiesznej ewakuacji 2000 obywateli amerykańskich. Hongkong jest kolonią brytyjską u połudn.-wschodnich wybrzeży Chin.

"United Press" donosi z Saigonu, że Syjam wystąpił ponownie z żądaniami terytorialnymi wobec Indochin. Miało już dojść do incydentów granicznych.

Berlin zdany na niełaszkę R.A.F.

Londyn, 29. IX. (Reuter). Noc w noc R.A.F. nawiedza Berlin. Z soboty na niedzielę mieszkańcy stolicy Rzeszy przeżyli znów dwa naloty, z których drugi trwał 3 godziny. Pomimo niepogody samoloty brytyjskie z właściwą sobie regularnością przebyły dzielącą ich od Berlina odległość około 1000 klm. i zbombardowały elektrownię w zachodniej części miasta oraz transformatory i stawidła zwrotnicowe w Friedrichsfelde. Znaczne spustoszenie wyrządzono na węzle podberlińskim w Stendal.

O skuteczności nalotów świadczy przemówienie Goebbelsa, który wzywał młodzież hitlerowską do dyscypliny, pomimo uniemożliwienia przez naloty brytyjskie systematycznej pracy w wielu okręgach.

Oprócz Berlina atakowano również z niebywałą siłą na wybrzeżu francuskim bazy niemieckie. Wyrządzono wielkie spustoszenia pomimo niezwykle silnej obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela. Zbombardowano m.i. port w Wilhelmshaven, fabrykę amunicji w Hanau pod Frankfurtem, porty w Hawre, Fecamp, Boulogne, Calais, Dunkierce i bazę w Gris Nez i Lorient. Dwa samoloty brytyjskie nie powróciły do bazy.

Ataki na Londyn.

Lotnictwo niemieckie ponowiło gwałtowne próby zaatakowania południowych i zachodnich dzielnic Londynu oraz środkowych i południowych okręgów kraju, gdzie nie zdołali wyrządzić znaczniejszych szkód. W ciągu dnia strącono szereg bombowców. Ogólna liczba nie jest znana. Niemcy próbowali znów wysłać znaczne formacje samolotów pościgowych. W walkach tego typu samolotów nad Londynem strącono 6 samolotów niemieckich, a R.A.F. straciła 7 aparatów. W Londynie uszkodzono szereg domów mieszkalnych i są ofiary w ludziach na skutek bombardowania. Stwierdzono, że Niemcy używają t. zw. "bochenków Mołotowa", t.j. dużych bomb, z których po eksplozji wysypują się liczne bomby mniejszego kalibru. Obrona przeciwlotnicza Londynu stosuje nowy system ostrzegawczych alarmów przeciwlotniczych. Składa się on z dwóch faz. Pierwszy alarm ma na celu ostrzec ludność cywilną, drugi zaś urzędy cywilne.

W ciągu 3-go tygodnia września R.A.F. dokonała 112 nalotów przeciwko Niemcom, w tym 58 na porty i bazy wybrzeża, 25 przeciwko węzłom kolejowym i magazynom, 8 przeciwko fabrykom, 9 przeciwko lotniskom i bazom wodnopłatowców, 7 przeciwko zakładam użyteczności publicznej. Przytym bombardowano wiele obiektów w okręgu berlińskim. Tylko 3 samoloty R.A.F. nie powróciły do baz. Strącono nad Niemcami 3 nieprzyjacielskie aparaty myśliwskie.

Z L I D D Y do K A I R U.
wspomnienia z podróży O. Borkowskiego A.

Kto raz w życiu odbędzie drogę z Liddy do Kairu, nie zapomni jej nigdy. Jest ona tak romantyczna i urozmaicona, że się ją później wielokrotnie wspomina. Mimo, że jest ona długa i pełna niewygód, to jednak z ochotą odbyłoby się ją jeszcze nie raz.

Równina koło Liddy niłe czyni dla oka wrażenie. Drobnie csa dy kryją się w ogrodach pomarańczowych, cytrynowych i brzoskwińowych, otoczonych żywopłotami z kaktusów. W wielu miejscach - jeżeli to latem - odbywa się młócenie zboża starodawnym sposobem, praktykowanym od tysięcy lat, przy pomocy kołowrotu z wałcami, ciągniętego przez wiabłada lub parę woiów.

Po godzinie jazdy krajobraz urodzajny za Liddą - przechodzi w pustynny. Już coraz mniej drzew owocowych i zbóż, a wciąż więcej stepów, pokrytych karłowatymi krzewami i jałową trawą. Daje się odczuwać jakby przedsmak wielkiej piaszczystej pustyni, w miarę zbliżania się do Rafy, stacji granicznej między Palestyną a Egiptem.

Zdaje się jak gdyby sama przyroda wytworzyła tę granicę.

Zaczyna się pustynia: wydmy, potym wały i pagórki piaskowe. Czasem zbliżamy się do morza i wtedy daje się odczuwać jakby chłodniejszy powiew.

Raz po raz uderzają oko charakterystyczne obrazki. Oto na piaszczystej pustyni, w lasku między olbrzymimi palmami kilka wielbłądów; to znów jakby łożysko rzeki, teraz wyschłe, zapełniające się prawdopodobnie w czasie gwałtownych ulew; to wreszcie stary szlak karawanowy, gdzie i teraz ujęć można karawanę złożoną z kilkunastu ludzi i wielbłądów ciągnącą wolno tak jak ongiś, przed wiekami.

Al-Kantara to stacja końcowa z tej strony kanału Sueskiego. Tu podlega rewizji i ocleniu bagaż pasażerów cywilnych. Po ukończeniu formalności celnych przejeżdża się promem na drugi brzeg kanału Sueskiego.

Przekopanie tego kanału było już od niepamiętnych czasów marzeniem wszystkich Faraonów egipskich. Po Faraonach robili próby wszyscy następujący po sobie władcy Egiptu, a więc: Persowie, Rzymianie, Arabowie. Nawet i Napoleon, gdy na krótki czas zawładnął Egiptem postanowił budowę tego kanału.

Aby zrozumieć te dążenia do przekopania kanału, musimy uprzytomnić sobie, że łączy on morze Śródziemne z Oceanem Indyjskim i skraca drogę do Indyj i wogóle na Daleki Wschód o całe okrażenie Afryki - to znaczy o tysiące kilometrów. Dużo pracy kosztowało przekopanie tego kanału, ale też i pożytek z niego jest niezmierny. Długość kanału od Port-Said po Morze Czerwone wynosi 169 klm., szerokość od 70 - 100 mtr., a głębokość 9 - 10 mtr. Prace nad przekopaniem trwały lat 10. Stale pracowało przy budowie kanału od 25 do 40. tysięcy robotników. Twórcą jego był francuski inżynier Lesseps. Otwarcie kanału nastąpiło 16 listopada 1869r.

Widok kanału sprawia imponujące wrażenie, jeśli się pomyśli, że jest to praca rąk ludzkich.

Po drugiej stronie kanału wsiada się do pociągu idącego z Port-Saidu do Kairu. Aż do miasta Ismailia biegnie linia kolejowa prosto na południe wzdłuż kanału. Od Ismailia skręca pod kątem prostym na zachód i już w prostej linii podąża do Kairu.

Tu za kanałem zaczyna się t. zw. w biblii Ziemia Mizraim. syna Chama, którego potomkowie zaludnili Egipt. Dzieje tego kraju rozwijały się przez kilka tysięcy lat, a od czasu Herodota nie przestawały interesować historyków, archeologów i innych uczonych.

Podróż staje się coraz bardziej uciążliwa. Jedzie się w bliskości piaszczystej pustyni, bo przecież o miedzę rozciąga się Sahara, z której wiatr przywiewa chmury drobnego i ostrego piasku. Piasek ten dostaje się do ust, nosa i oczu, drażni i kole dotkliwie.

Następuje więc szczera radość u podróżnych, gdy zjawia się na horyzoncie Kair, mający blisko milion mieszkańców. Pociąg wjeżdża na duży dworzec, na którym panuje bieganina, krzyk i hałas wprost nie do opisania.

D. c. n.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .Walki z Włochami.

Kair, 30. IX. (Reuter). RAF. bombardowała skutecznie fort w Giarabubr leżący o 150 klm. od wybrzeża i kolumnę samochodową. W walce powietrznej stracony został 1 samolot włoski i 1 brytyjski. W Egipcie ani w Sudanie nie zdarzyło się nic godnego uwagi.

Podczas nalotu na Malte stracono 2 samoloty włoskie. Szkody są nieznaczące. W Kenji podczas starcia patroli pod Wal Garis padło 12 żołnierzy nieprzyjacielskich. Bombardowanie Buna przez Włochów nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar.

Rozmowy angielsko - egipskie.

Między Anglią i Egiptem toczy się ostatnio ożywiona wymiana zdań. Bierze w niej udział ambasador brytyjski w Kairze Lampson, premier egipski Hassan Sabry Pasza, doradca króla Dr. Abdul Hamid Badwa Pasza, radca prawny ambasady brytyjskiej i poseł R.P. w Kairze Zazuliński. Dalej ambasador turecki w Londynie H. Nashaat Pasza był przyjęty przez brytyjskiego min. spr. zagr. lorda Halifaxa i lorda Lloyda.

Prasa angielska tłumaczy wstrzymanie ofensywy włoskiej w Egipcie obawą ogłoszenia przez muzułmanów "Świętej Wojny".

Turcja i Irak bronią Syrii przed "osią".

Turcja i Irak miały przyrzec przywódcom syryjskim pomoc na wypadek próby zajęcia terytorium mandatowego przez państwa "osi". Układ ten został zawarty po wizycie irackiego min. spr. zagr. w Ankarze, gdzie spotkał się z tureckim min. spr. zagr. Saradzoglu.

Gwarancje wojskowe dla Grecji.

Stambuł, 29. IX. (Reuter). Po konferencji ambasadorów tureckich w Rzymie i Atenach zawiadomiono premiera gen. Metaxasa, że Turcja udzieli Grecji pomocy wojskowej na wypadek niesprowokowanej agresji.

Kampania prasy niemieckiej i włoskiej przeciwko Grecji uważana jest za zapowiedź ważnych wydarzeń. Niemcy za pośrednictwem prasy domagają się podporządkowania się Grecji polityce "osi" i zerwania z W. Brytanią. Te same żądania wysuwane są wobec Turcji.

Grecja powołała do szeregów rocznik 1930 dla zapoznania się z nowoczesną bronią.

K R O N I K A O B O Z O W A .Zaprzyśiężenie żołnierzy B.S.K.

W poniedziałek rano odbyła się w obozie podniosła uroczystość zaprzysiężenia tych żołnierzy B.S.K., którzy znaleźli się poraz pierwszy w szeregach armii polskiej. Mszę celebrował ks. dziekan Brandys. Przysięgę odebrał zastępca D-ocy Brygady ppłk. Peszek. Na uroczystości obecny był D-ca Brygady płk. Kopański, ks. biskup Radoński i konsul R.P. Przy przysiędze byli również obecni duchowni innych wyznań.

Od jutra czas zimowy w Palestynie.

W nocy z 30 września na 1. października b.r. zniesiony zostanie w Palestynie czas letni, który był wprowadzony w maju b.r. Od dnia 1. października b.r. znów obowiązować będzie w Palestynie tak zwany normalny czas słoneczny. W związku z tym, w nocy z poniedziałku na wtorek należy cofnąć wszystkie zegary o jedną godzinę.

Zawody piłki nożnej.

W niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami 1-go i 2-go P.S.K. Zakończyły się one wynikiem 3:0 (1:0) na korzyść 1. P.S.K. Omówienie meczu podamy w następnym numerze.

Program kina obozowego.

W poniedziałek dnia 30. IX. b.r.

film p.t.

" B E R Z A "

Bilety od godz. 18-ej

Początek o " 19-ej.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.